

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 20 września 1912 roku.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy'uh jego miejsce.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lach
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli i S-ka.

Teatr Popularny **Dziś** **Miljonerzy** **Jutro** **Książę Niezłomny** **Jutro** **PANI X.**
wiecz. po poł. wiecz.

przy ul. Konstantynowskiej № 16.

3-cie Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.

Teatr Popularny. We Wtorek, 24 września r. b. po bardzo niższych cenach daną będzie komedia w 3 aktach Roslera, p. t.

Miljonerzy czyli Pięciu Rotszyldów.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatnie

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo — **Waldsehleschen**

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.
TELEFON 11-15.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor
obecnie mieszka

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Aleksander Abramson
pom. adwok. przysięgi.
powrócił

Cegielniana № 31.

KALENDARZYK.

Piątek, 20 września.
Dziś: Eustachjusza M.
Jutro: Mateusza Ap.

Chłopiec i ptaszę.

Ptaszę śpiewa, bo ptaszę
Jest swobodne na krzaku,
Chłopiec śpiewa, bo ptaszę
Ma Szustowa koniaku.
Z ptaszkiem zmieniać swą dolę
Niechcę — chłopcem być wolę.

**Wobec
nowej sytuacji.**

Jak to we wczorajszym „N. Kur. Łódzkim” zaznaczyliśmy, w Petersburgu krąży pogłoski, że w kołach ministerjalnych poruszono myśl utworzenia specjalnej kurji żydowskiej przy obecnych wyborach do Dumy w Warszawie i Łodzi.

Projekt wzorowany jest na podziale zastosowanym w Wilnie, wskutek którego żydzi stracili możność wybierania własnego posła. W Warszawie i w Łodzi liczba wyborców żydowskich ma być ustanowiona w liczbie, odpowiadającej stosunkowi ogółu ludności żydowskiej w tych miastach.

Ostateczna decyzja ministerjum

zależną będzie od opinii warszawskiej władzy administracyjnej.

Nie wiemy czy decyzja w tej sprawie zapadła już, czy też nie jeszcze, wszakże możemy się spodziewać, iż jeśli pogłoski owe są prawdziwe, decyzja z pewnością wypadnie nieprzychylnie dla żydów.

Z drugiej strony można przypuszczać, że pogłoski o utworzeniu oddzielnej kurji żydowskiej w Warszawie i Łodzi są bardzo prawdopodobne ze względu na nastrój pewnych sfer rządzących w stosunku do żydów, oraz że rzecz podobna zastosowana jest już w Wilnie, jakkolwiek tam chodziło więcej o zabezpieczenie interesów wyborczych nacjonalistów.

Pogłoska o oddzielnych kurjach żydowskich ani nas cieszy ani smuci.

Jak nie rozdzielaliśmy szat na ustalony fakt przewagi prawyborców żydów w Warszawie i Łodzi, tak i obecnie z ograniczenia tychże żydów radować się nie będziemy.

Jeszcze w № 197 „Now. Kur. Łódzk.” z dnia 29 sierpnia r. b. w artykule wstępnym p. t. „Konjunktury wyborcze” zaznaczyliśmy, że istnieją setki i tysiące „steinów”, „manów” i t. p. którzy, pomimo swego żydowskiego pochodzenia, są dobrymi polakami i postępowcami, i że oni bezwarunkowo pójdą ręką w rękę z obozem postępowym czysto polskim.

W tymże artykule również oświadczaliśmy, że na ciemne, sfanatyzowane masy żydowskie nie liczyliśmy, lecz że się ich nie obawiamy, gdyż o ile by tylko obóz postępowy polsko-żydowsko-niemiecki przeprowadził skonsolidowaną akcję przedwyborczą, to bezwarunkowo odniósłby zwycięstwo.

Wszak kwestja wyboru posła z Łodzi nie zasadza się na tem, by

to był osobnik o czysto polskiej końcówce nazwiska, nam chodzi o to, aby to był człowiek nieskazitelnych szczerze postępowych przekonań, aby czuł się w duszy polakiem i aby był niestrudzoną i niezachwianą obrońcą interesów naszego narodu i jego mieszkańców bez względu na wyznanie lub narodowość.

Sądzymy, że w razie uchwalenia oddzielnej kurji żydowskiej w Łodzi tem łatwiej dojdzie do porozumienia między żydami i polakami z obozu postępowego, w celu utworzenia silnej przeciwwagi solidarnym zabiegom przedwyborczym tutejszych niemców-konserwatystów.

Do dziś, jak to czytelnikom naszym wiadomo, wysunięto już kilkanaście kandydatur poselskich, do liczby tej przybył jeszcze od wczoraj dr. fil. Józef Sachs, kandydat żydowski, o którego jednak przekonaniach i zasadach nie wiele możemy powiedzieć.

Wszystkie dotychczasowe kandydatury, jako wystawiane przez nieznaczne grupy obywateli, śmiało można nazwać efemerydami.

Dopóki bowiem nie rozpocznie się prawdziwa akcja przedwyborcza, to jest dopóki nie zaczną się odbywać legalne zgromadzenia wyborcze, dopóki nie zapoznamy się z siłami tego lub innego obozu, dopóty wszelkie kandydatury będą tylko propozycjami, po prostu wymienianiem nazwisk mniej lub więcej popularnych osobistości.

Ze żydzi, przez obranie swego żydowskiego posła z Królestwa, pragną zabezpieczyć obronę swych praw i narodowości, dziwić się nie możemy lecz ciż sami żydzi powinni wiedzieć, że nie mają prawa nieufać postępowemu obozowi polskiemu, którego

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

zasadnicze postulaty w sprawach żydowskich są aż nazbyt dobrze znane.

Żydzi nie powinni odseparować się od postępców polskich, lecz wspólnie z nimi naradzić się nad wyborem najgodniejszego i najbardziej pożądanego mandatarjusza.

To żydzi rozumni powinni zrozumieć.

W doniosłej tej, a drażliwej sprawie ogromny pożytek mogłaby przynieść prasa żargonowa, której zadaniem powinno być osłabianie antagonizmów rasowych i wyznaniowych i zniwelowanie piętrzących się przeszkód na gruncie wzajemnego porozumienia się Polaków z Żydami.

Toż, gdybyśmy my na sprawy żydowsko-polskie zapatrywali się w taki sposób jak pewien odłam prasy żargonowej, to, jako pismo polskie, powinniśmy krzycieć wzajemną niechęć i rozbudzać niskie namiętności.

My jednak tego nie czynimy, gdyż stoimy na gruncie szczerze i niezłomnie postępowym i pragniemy być nieobłudnymi wyrazicielami demokratycznego postępu polskiego. Nie pisaliśmy powyższych uwag wcześniej, nie chcieliśmy bowiem, aby wobec przewagi Żydów podczas nadchodzących wyborów nie posadzano nas o kokietowanie groźnych, bądź co bądź przeciwników.

Dziś wszakże, wobec zupełnego niemożliwego spełnienia się pogłosek o ograniczeniu praw Żydów podczas nadchodzących wyborów, śmiało wypowiadamy swe poglądy i wzywamy polskich Żydów postępców do wspólnej pracy nad przeprowadzeniem takiego posła, który zostanie uznany za najopowiedniejszego przez obóz postępowy.

Sprawy pilne

Jedną z najpilniejszych spraw doby obecnej jest bezwątpienia sprawa przygotowania obywateli miejskich do pracy w samorządzie.

Panujący dziesiątki lat system zarządzania miastami przy pomocy urzędników, burmistrzów lub prezydentów, — system, polegający na zabijaniu wszelkiej inicjatywy prywatnej, wszelkiej dążności do myślenia o własnych potrzebach, musiał zrobić i zrobił swoje: ogół obywateli miejskich zobojętniał kompletnie dla spraw ogólnych, każdy dba tylko o siebie, a jeśli przyczynia się cokolwiek do zdrowotności, porządku, lub czystości ogólnej, to czyni to jedno pod przymusem policyjnym, lub pod grozą kar sądowych.

Przygotowanie tedy obywateli do służby społecznej powinno się rozpocząć właściwie od zwalczania obojętności dla spraw ogólnych. Uczynić to zdaje się byłoby łatwo przez wykazanie tego niezmiernego pożytku, jaki osiągnie każda jednostka przez wspólną i solidarną działalność, skierowaną dla dobra wszystkich mieszkańców.

Po złamaniu pierwszych lodów obojętności obywatelskiej, należałoby przystąpić do zaznajomienia szerszych mas z istotą samorządu.

Prasa nasza czyni wszystko, co jest w jej mocy, by spełniać wysokie posłannictwo — rolę, że tak powiemy, nauczyciela mas; sprostać jednak sama temu zadaniu nie potrafi. Słowo drukowane nie dociera wszędzie, ma przytem tę wadę, iż przy odczytywaniu choćby najmańszych artykułów, wykluczona jest prawie wszelka dyskusja, a ta dopiero może nas wielu rzeczy nauczyć, rozjaśnić to, czego nie pojmujemy i przekonać gruntownie o tem, o czem byśmy wątpili.

Konieczną tedy jest rzeczą urządzanie odczytów i pogadanek z dziedzin samorządu.

Ogólnem jest twierdzenie, iż w półmilionowej Łodzi znajdzie się zaw-

szę dosyć osób świątliwych, mogących ująć w swe ręce ster samorządu. Jest to bardzo płytkie i powierzchowne rozwiązanie trudnego zagadnienia społecznego. Bo, po pierwsze, nikt niema żadnej pewności, że owe świątliwie jednostki rzeczywiście zostaną wybrane, a, powtóre, ludność skutkiem nieświadomości, nie brałaby żadnego zgoła udziału we wspólnej pracy. W takich warunkach przyszli radni miejscy napotykaliby na każdym kroku na nieprzewidywane trudności, a nawet na opór biernej ludności, nie zdającej sobie sprawy z potrzeby i pożytku tych lub o-wych zarządzeń.

W rezultacie, samorząd, wprowadzony w takich warunkach, byłby jeno odmianą magistratów obecnych, wydających rozporządzenia, których niewypełnianie każdy uważa sobie za najpierwszy obowiązek, a uchylenie się od nich uważane jest przez ogół za objaw bardzo dodatni, świadczący o sprycie i rozumie nieposłusznej jednostki.

Za kulisami kwestji finlandzkiej.

Dzienniki rosyjskie zapowiadają ukazanie się wkrótce w druku nowej broszury o sprawie finlandzkiej. Autor jej ukrywa się, niewiadomo z jakich powodów, pod pseudonimem „Rus. Słowo“ zapewnia jednak, że należy on do wyższych kół społeczeństwa rosyjskiego i niedawno jeszcze zajmował bardzo wysokie stanowisko w służbie państwowej. Broszura przytacza garść nieznanych jeszcze faktów, charakteryzujących zakulisową stronę kwestji finlandzkiej.

Kampanja przeciwko Finlandji rozpoczęła się według zapewnień autora broszury, w jesieni 1909 roku od narady prywatnej, odbytej w mieszkaniu Stołypina. W naradzie tej uczestniczyli, między innymi, Charitonow, Korewo, gen. Borodkin, członkowie Dumy: Guczkow, Krupieński, Benningsen, Rodzianko i inni. Na naradzie tej Stołypin po raz pierwszy wystąpił z projektem zastosowania do Finlandji ustawodawstwa ogólnopństwowego, a uzasadniał prawnie projekt w ten sposób, że obecnie na zebraniu znawca prawa, prawnicowy profesor Siergiejewicz, uznał za stosowne wystąpić jaknajostrej przeciwko wywodom i całemu projektowi b. prezesa ministrów.

W toku dyskusji nad kwestją finlandzką w Dumie nacjonalisci powoływali się niejednokrotnie na opinię prof. Siergiejewicza, jako rzekomo wielkiego stronnika projektu stołypinowskiego. Siergiejewicz w owym czasie jednak już nie żył, więc zaprzeczycie twierdzeniem tym nie mógł.

Na naradzie postanowiono przygotować opinię publiczną do wniesienia do Dumy projektu o ustawodawstwie ogólnopństwowem w Finlandji.

Nieporozumienia włosko-szwajcarskie.

W stosunkach oficjalnych między Włochami a Szwajcarią nastąpiło w czasach ostatnich wielkie oziębienie, które uwydatniło się też przy tegorocznych wielkich manewrach szwajcarskich zupełnym brakiem specjalnych przedstawicieli armji włoskiej, delegowanych dotąd zawsze w liczbie trzech lub czterech, gdy obecnie stał się tylko attaché wojskowy przy poselstwie włoskiem w Bernie.

Oziębienie się stosunków jest następstwem bardzo gwałtownej polemiki, która toczy się między prasą obu krajów z powodu gorączkowej pracy włoskiej nad wzniesieniem fortyfikacji wzdłuż całej granicy szwajcarskiej.

Jakkolwiek z tej strony nie grozi Włochom zgoła żadne niebezpieczeństwo, budują oni na całej linii od Veltin do Simplonu drogi i koleje żelazne, które nie odpowiadają wcale potrzebom komunikacji turystycznej i handlowej, a równocześnie wnoszą fortyfikacje na wszystkich punktach wysuniętych przy Tirano u wylotu drogi z Bernina, pod Fuentes nad jeziorem Como, u przyłączy Jorto,

między jeziorem Como a Bellinzona, pod Cuasso al Monte nad jeziorem Lugano, w Brunate nad Como i właszczają wielkie obszary pomiędzy Lago Maggiore a Domodossolla, aby wzniesić tam szereg fortyfikacji naprzeciwko Simplonu.

Ponadto, według pism włoskich, mają być założone jeszcze fortyfikacje na Monte Orfara, Monte Rosco, Monte Pellegrino i na wyżynach pod Cavandone i istnieje zamiar przeprowadzenia drogi militarnej z Luna do Cavandone jakoteż przy Lanzo d'Intelvi naprzeciw Lugano.

Te gorączkowe prace fortyfikacyjne tłumaczone przez pisma włoskie wypracowanym już przed 20 laty planem ubezpieczenia całej granicy przed atakiem austriackim, budzą w Szwajcarii wielką podejrzliwość i zrozumiałe zaniepokojenie, zwłaszcza że koła nacjonalistyczne włoskie nie tają się wcale z zamiarem opanowania włoskich kantonów szwajcarskich, a pretekst ubezpieczenia się przed Austrią w tych właśnie okolicach nie da uzasadnić się stosunkami realnymi.

Franciszek Kamiński.

(Wspomnienie pozgonne).

W Warszawie w lecznicy zmarł znakomity uczonej polski, wybitny botanik, Franciszek Kamiński, b. profesor uniwersytetu odeskiego, członek akademji nauk w Krakowie. Urodzony w 1851 r. w Lublinie, średnie szkoły ukończył w Warsz., tu też uczęszczał do szkoły Głównej a następnie studia dalsze odbywał w Strassburgu i Wrocławiu. Otrzymał tytuł doktora w Strassburgu, habilitował się jako docent we Lwowie, poczem wykładał jeszcze botanikę w politechnice lwowskiej i instytucji weterynaryjnym. Powołany na profesora do Odessy, następnie doktoryzował się w Petersburgu. W Odessie wykładał morfologję i systematykę roślin. W ciągu swej kariery naukowej wielokrotnie był delegowany do studjów zagranicę, między innymi do Indji, na Jawę i do Egiptu. Znakomity uczonej zwrócił uwagę na siebie swoimi niepospolitymi pracami w dziedzinie anatomji i rozwoju roślin, a potem biologji i systematyki. Kamiński odkrył symbiozę pomiędzy wyższymi roślinami a grzybami, zyjącymi na ich korzeniach. Był specjalnym znawcą roślin owadożerczych z rodziny pływaków. Ogłosił drukiem szereg cennych prac. Franciszek Kamiński był wybitnym pracownikiem na polu nauki, a zarazem zasłużonym obywatelem. Mieszkając w Odessie, należał do przewodników kolonji polskiej i utrzymywał stałe stosunki z krajem.

„Dzień Pogotowia“.

Wczoraj o godz. 9 wiecz., w lokalu Stow. techników, przy ul. Spacerowej № 21, odbyło się przedostatnie posiedzenie komitetu i osób zaproszonych, w sprawie urządzenia dnia kwiatka na Pogotowie ratunkowe.

Zebraniu przewodniczył p. Groszkowski.

Dr. Pinkus odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który po ożywionej dyskusji z pewnemi zastrzeżeniami przyjęto.

Następnie zajęto się sprawą ostatecznego obsadzenia dzielnic przez uproszone panie i delegatów.

Dla wiadomości pań i panów, życzących sobie wziąć czynny udział w sprzedaży kwiatka, podajemy spis dzielnic, z wykazem ich granic, z nazwiskami pań dzielnicowych i panów delegatów, oraz adresów, pod którymi należy się zgłaszać.

Dzielnica I, od ul. św. Emilji włącznie, do krańca miasta, pani J. W. Starowiczowa, p. T. Kokeli—Piotrkowska 289 (u pani Starowiczowej).

Dzielnica II, od św. Emilji do Głównej włącznie, — pan E. Link (adres będzie podany jutro).

Dzielnica III, od św. Anny do krańca miasta, łącznie z szosą Pabjanicką — pani Camilla Linert, Placowa 11, pan Rott (Neue Lodzer Zeitung).

Dzielnica IV, od Głównej do ul. Przejazd (a także Księży Młyn), pani Olga Wigre, Główna 7, red. M. Petersilge.

Dzielnica V, od św. Anny do Andrzeja włącznie, pani pastorowa Gerhardt (Anny 20), pani Schubert (Juljusza 37) i pani E. Hille (Kwiaciarnia, p. Van de Weg (Piotrkowska 79).

Dzielnica VI, od Przejazdu do Cegielnianej włącznie, pani F. Sekowska, mec. W. Wyganowska, p. A. Lubotynowicz (lista zgłoszeń zamknięta).

Dzielnica VII, od Andrzeja do Cegielnianej włącznie, pani d-rowsa Rabinowiczowa, d-rowsa Kantorowa i p. dr. Tereszkowicz (adres będzie podany jutro).

Dzielnica VIII, od ul. Cegielnianej do Średniej włącznie, pani Lange Konstanyńska 40), pani Stiller (Piotrkowska 92 (sklep Jeske i Koberne) adw. przys. J. Łaski.

Dzielnica IX, Od Cegielnianej do Konstanyńskiej włącznie, pani Ljana Garlikowska, panna Janina Książkówna, red. Jan Garlikowski „Nowy Kurjer Łódzki“, Zachodnia nr. 37, od 7 do 8 wiecz.

Dzielnica X, Od Średniej do Aleksandrowskiej włącznie, — p. Charemza (panie—vacant).

Dzielnica XI, Od Konstanyńskiej do Drewnowskiej włącznie, pani A. Librachowa, Krótka 12, pani W. Groszkowska, Konstanyńska 17 (apteka), dr. Rozentel.

Dzielnica XII, Widzew—od Rokicińskiej. Vacat.

Dzielnica XIII, Bałuty, od Drewnowskiej i od Aleksandrowskiej, pani M. Fokczyńska, Podrzeczna 26, pan Czarkowski, „Gazeta Łódzka“ Piotrk. 100, róg Przejazdu.

Dzielnica XIV, Dworzec dr. żel. fabr.-łódzkiej. Pani M. Czekańska, p. A. Janowski, Skwerowa 18, biuro.

Dzielnica XV, Wystawa, pani M. Grzybowska, Wólczajska 109, pan M. Nitecki, biuro wystawy.

Komitet „Dnia Pogotowia“ za pośrednictwem prasy apeluje do pań — wszystkich klas i stanów, wyznań i narodowości, z gorącą prośbą o liczne i spieszne zapisywanie się na listy sprzedawczyń kwiatka.

Komitet liczy specjalnie na chętną i czynną pomoc młodzieży płci obojga, która z właściwą jej uprzejmością, humorem, taktem i wytrwałością w d. 29 b. m. zamieni tysiące kwiatków na brzęczącą monetę, której Pogotowiu tak braknie na najpilniejsze i najżywniejsze potrzeby. A do apelu stanąć musi nie mniej jak około 1,000 par, licząc na dwie zmiany.

Wiadomości ogólne.

○ **Mandaty do Rady Państwa.** „Riecz“ informuje o możliwości dojścia do skutku bloku przedstawicieli przemysłu i handlu okręgów petersburskiego, moskiewskiego i polskiego w celu wspólnego przeprowadzenia na wyborach przedstawicieli swych do Rady Państwa. Polacy za udział w bloku żądają dwóch mandatów w Radzie państwa. Kandydatami są: S. Rotwand i W. Zukowski. Zukowski ma wejść na miejsce p. Poklewskiego-Koziella. Przedstawiciele bloku południowo-czarnozemnego i syberyjskiego oponują przeciwko oddaniu Polakom dwóch mandatów, dowodząc, że p. Poklewski-Koziell wybrany został do Rady państwa nie jako przedstawiciel Królestwa Polskiego, lecz okręgu ural-skiego i dlatego mandat ten powinien być oddany Syberji lub Uralowi. Zapatrywania bloku południowego poparły niektóre komitety giełdowe okręgu nadwołżańskiego.

Walkę pomiędzy blokami rozstrzygną głosy przedstawicieli handlu i przemysłu gubernji nadbałtyckich.

○ **Konwencje literackie.** — Rada ministrów otrzymała odpowiedź Niemiec w sprawie wawarcia rosyjsko-niemieckiej konwencji literac-

kiej. Niemcy zaznaczają, że dla wypracowania konwencji należy zwołać specjalną konferencję.

W najbliższym czasie rozpoczyna się również rokowania co do zawarcia konwencji literackiej z Belgją, Danją i Szwecją.

○ Kontrola nad „Dniami kwiatków“. W tych dniach ogłoszone zostaną przepisy, dotyczące surowej kontroli przy zbieraniu ofiar w „dni kwiatków“. Odpowiednie przepisy opracowało ministerjum spraw wewnętrznych. Dni kwiatka urządzić będą mogły tylko poważne i ogólnie szanowane instytucje i organizacje.

Przepisy wymagają, aby wszyscy zbierający ofiary, doskonale byli znani organizatorom. Zbierającym ofiary będzie zabronione zatrzymywanie osób przejeżdżających. Nad obliczaniem i wydatkowaniem sum zebranych czuwać będą specjaliści kontrolerzy rządowi.

Ze świata.

□ Echo utonięcia uczniów. Prokuratorja krakowska przygotowała akt oskarżenia w sprawie utonięcia dwóch uczniów z Królestwa Polskiego w kąpielni w Wiśle, podczas wycieczki uczniowskiej gimnazjum Sobieskiego.

Oskarżony będzie profesor, dozorujący wycieczkę.

□ Aresztowanie szpiegów. Z Torunia donoszą, że w poniedziałek, podczas manewrów tortecznych pod Lecem, aresztowano pod zarzutem szpiegostwa dwóch elegancko ubranych panów, którzy fotografowali wojsko.

□ Ciekawe odkrycie. Pod Alice-St.-Reine w departamencie Cote d'Or odkryto szczątki murów dawnego miasta. Badania naukowe wykazały, że są to mury zamku, który zdobył po zwycięskiej walce Juliusz Cezar w r. 52 przed Chrystusem.

□ Księżna w spisku. Pomimo urzędowych zaprzeczeń, socjalistyczna „Post“ podtrzymuje swoje twierdzenie, że księżna bawarska, Marja, spiskuje wraz z emigrantami przeciwko republice portugalskiej i żąda wytoczenia sobie procesu, podczas którego przedstawi dowody.

Z Cesarstwa.

△ Echo wypadków leńskich. Korespondent „Now. Wrem.“ podaje opowiadania rannych podczas wypadków leńskich, wywołujące przynębiające wrażenie. Ciężko ranny Goriaczkin, leżąc na śniegu, błagał strażnika o pomoc. Strażnik zmyślał go i w dalszym ciągu obdzierał zabitych z pierścionków i kiesek.

△ Poszukiwanie listu wice-ministra Wierowkina. Z Tomska telegrafują do „Rusk. Słowa“, że w redakcji miejscowej gazety „Utro Sibiri“ dokonano rewizji i skonfiskowano wszystkie rękopisy, dotyczące rewizji sen. Medema na kolei syberyjskiej. Władze poszukiwały rękopisu z notatką, w której w całości wydrukowany był poufny list wice-ministra sprawiedliwości Wierowkina. Wierowkin wobec bezowocności rewizji polecił przyspieszenie spraw wszczętych w izbie sądowej.

△ Aresztowanie. W tych dniach w Rydze aresztowany został znany w Dynaburgu radca prawny przemysłowców B. Basel. Następnie aresztowano w Dynaburgu kupców Pitela i Rapaporta.

Aresztowania te związane są z niedawno wykrytą bandą „kolejowców“, która miała oddział w Dynaburgu i operowała na kolei północno-zachodniej. Banda zajmowała się procesami z zarządkiem kolei o niedostarczenie ładunków.

W ten sposób zdołano wyproce-sować znaczne sumy. Wkrótce spodziewane są podobno nowe aresztowania.

△ Zdziszony klasztor. Bałaszkowski klasztor żeński jest winien różnym firmom zagranicznym 400,000 rubli. Długi te powstawały stopniowo wskutek nabywania różnego rodzaju maszyn, budowy młynów i t.d. Klasztor obecnie prosił Synod o zezwolenie na sprzedaż lasu za sumę 60,000 rb. w celu pokrycia części długu. Z jakiego źródła klasztor zamierza pokryć resztę długów, jak pisze „Rannije Utro“, niewiadomo.

Z LITWY I RUSI.

× Ostatni żyd. Naczelnik kolei południowo-zachodnich Schmidt usunął ze służby ostatniego żyda pomocnika naczelnika oddziału komercyjnego Kelmana, który pełnił służbę na tej kolei przez 16 lat. Dymisja

nastąpiła na skutek nalegania nacjonalistów.

× Napad. W położonym o kilkanaście wiorst od Korca miasteczku Międzyrzec-Korecki w miejscowym zarządzie gminnym niewiadomi sprawcy rozbili kasę i zabrali kilkanaście tysięcy rubli gotówką. Sprawców kradzieży dotychczas niewykryto.

Wiadomości krajowe.

+ Oświadczenie gubernatora. — Władze administracyjne otrzymały oświadczenie p. gubernatora piotrkowskiego wzbudzające wydawania księgom tak zwanych „półpasków“ 28 dniowych na wyjazd zagranicę. Teraz więc, pragnąc przejechać granicę księża zamieszkali w pasie granicznym, o-bowiązani będą wyrabiać sobie paszporty zagraniczne zwykłą drogą.

+ Samobójstwo. W Janowie w koszarach 9 dońskiego pułku kozaków zastrzelił się pisarz pułkowy Piwowarow. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Przed wyborami.

Wybory w Łodzi i gub. piotrkowskiej.

W gub. piotrkowskiej ogłoszono następujące terminy wyborów:

W dniu 1 października: gminne zebrania wyborcze, zjazdy drobnych rolników i wybór przedstawicieli robotników fabrycznych, zakładów górniczych i warsztatów kolejowych.

Listę przedsiębiorstw, w których będą dokonane wybory pełnomocników, ogłoszono d. 17 b. m.

Zjazdy pełnomocników zebrań gminnych odbędą się w d. 18 października.

Zjazdy pełnomocników robotników fabrycznych, zakładów górniczych, warsztatów kolejowych wyznaczono: w Piotrkowie dla przedsiębiorstw w gub. piotrkowskiej (z wyjątkiem Łodzi) i w Łodzi w d. 18 października. Zjazdy te odbędą się w magistracie Łodzi i Piotrkowa.

Zjazdy właścicieli ziemskich w powiatach odbędą się w dniu 15 października; tegoż dnia odbędą się zjazdy prawyborców miejskich.

Wybór wyborców w 6 rewirach Łodzi wyznaczono na dzień 16 października.

W Łodzi.

Wczoraj przybył do Łodzi prezes piotrkowskiego sądu okręgowego rz. radca stanu Wołkow. Po południu odbyło się pod przewodnictwem p. Wołkowa posiedzenie w magistracie, na którym kontrolowano złożone dotychczas reklamacje w liczbie 270.

Większa część tych reklamacji, jako bezzasadnych — nie będzie uwzględniona.

Komisja wyborcza rozpocznie swą działalność jutro rano.

Wybory robotników.

Magistrat m. Łodzi otrzymał polecenie gubernatora piotrkowskiego w sprawie dokonania wyboru delegatów do urzędu ubezpieczenia robotników, w Piotrkowie, po dwóch od trzech dziedzin przemysłu: przedsiębierstwa, tkactwa i farbiarstwa. Delegaci zostali już wybrani. Urząd ubezpieczeniowy rozpocznie wkrótce swą działalność. (e)

O delegacje wyborcze.

Gubernator piotrkowski w odezwie do prezydenta miasta wyjaśnia, że w deklaracjach wyborczych, oprócz języków rosyjskiego i polskiego może być używany także język niemiecki. (e)

Zydowskie zebranie przedwyborcze.

Wczoraj, o godz. 7 wieczorem kilkadziesiąt osób zaproszonych z różnych sfer miejscowej ludności żydowskiej zebrało się w lokalu prywatnym w celu omówienia różnych kandydatyr poselskich. Narady miały charakter poufnego zebrania przedwyborczego, przygotowującego grunt do mającego się odbyć w początkach przyszłego tygodnia publicznego zebrania. Obecni na naradach reprezentowali następujące grupy ludności żydowskiej: chasydów, sjonistów, asymilatorów konserwatywnych i „litwaków“. Nieobecni byli żydzi — postępowcy, socjaliści i radykali, oraz asymilatorzy t. zw. polacy wyznania mojżeszowego.

Zebrani, po 5-godzinnej dyskusji odrzucili kandydatury następujące: mec. Piotra Kona, d-ra Kaufmana, arch. Dawida Lande i inż. Margulie-sa, natomiast zgodzili się na solidarne popieranie kandydatury d-ra fil. Józefa Sachsa, który na wybór się zgodził. Dr. Sachs ma na następnym posiedzeniu przedstawić swoje credo polityczne na piśmie, na razie zaś omówiono tylko najważniejsze punkty zasadnicze platformy, określając stanowisko posła łódzkiego w sprawach żydowskich. Co do należenia do Koła polskiego, zebrani postanowili

Czas odnowić prenumeratę.

2)

JAROSŁAW VRCHLICKY.

Człowiek węzowy.

Humoreska.

Z wymuszonym uśmiechem wszedł do kancelarji księgarza. Ów pan otyły, który wpisywał coś do wielkiej księgi, był właśnie szefem firmy. Nie podnosząc oczu, pracował dalej. Młodzieniec, który opodał, tuż koło kasy żelaznej wypełniał faktury, znał zdaje się z widzenia naszego bohatera bądź z ulicy, bądź też z kawiarni, wstał więc i cicho na palcach poszedł do pryncypała i szepnął mu coś do ucha. Przyjaciel literatury mruknął coś pod nosem, podniósł w końcu głowę i przesunął okulary na spoczone czoło. Potem spoglądał przez chwilę na przybysza, któremu zdawało się, że się ziemia pod nim zapada.

— Ach, dzień dobry, dzień dobry... Pan chce pieniędzy... no, wie pan, to ciężka rzecz... interesy marne... kiepskie czasy... nikt nie czyta teraz, a jeśli już, to sobie książkę pożyczają, ale jej nie kupuje, a pozatem, mój przyjacielu — mówiąc otwarcie — zaszkoziłem sobie trochę pańskimi gawędami. Nie idzie, nie idzie... Józef, podaj pan konto... aie, niech sobie leży tam, i tak

niczego się nie dowiedzie, a pana mogłoby to tylko zirytować.

— Ależ przecież krytyka... bąknął zaambasowany młody literat.

— Zostaw mnie pan w spokoju z krytyką — przerwał nakładca. Pan przecież jest literatem i wie pan, co to jest... Jedyna krytyka to to! Uderzył pięścią w okute drzwi kasy, że aż zadźwięczało.

— Nie chcę wszystkiego odrzucać, na razie zadowolniłbym się częścią — odparł nieśmiało młody człowiek.

— Mój drogi — odezwał się szef, skrobiąc się za ucho — gdybym mógł część panu dać, otrzymałby pan wszystko. Ale chcę być wobec pana istotnie szczerym.

Przytem pchnął niski fotel na bok tak, że droga do kasy była wolna i z gestem niedbałym, na pół ironicznym rzekł:

— Weź pan, co pan znajdziesz, wszystko do pańskiej dyspozycji.

Literat nie ruszył się z miejsca. Czuł się upokorzonym. Na wpół otwarta kasa ukazywała swe rozpaczliwe puste wnętrza, tylko na ostatniej półce leżały rozmaite papiery, zapewne manuskrypty innych literatów, czekające na swoją kolej — skrypty dłużne sławy i majątku, źródło nieskończonej nędzy i niezliczonych złud...

— Więc pan widzi, że teraz są kiepskie czasy, ale niech pan poczeka do Bożego Narodzenia, a wtedy, na honor, pošlę panu coś a konto. Zresztą mamy tu jeszcze do wyrównania drobnośćkę. Wziął pan pięć egzemplarzy ponad

liczbę autorskich, dwa w eleganckiej oprawie, więc właściwie pan jest mnie winien... he, he, he...

I nakładca cynicznie się roześmiał ze swego żartu.

Nasz bohater, któremu ziemia paliła się pod stopami, nic nie odpowiedział. Bez pożegnania wyszedł i znalazł się otumaniony na ulicy. Zdawało mu się że wokół jego głowy coś huca i szumi, a przecież ulica była spokojna, jak za zwyczaj, a nawet nie było turkotu ciężkich, ładownych wozów. Odetchnął głęboko, znalazłszy się poza kancelarją księgarni. Mechanicznie szedł ulicami, nie zważając na kierunek, nie zauważył też, że kilku znajomych witało go po koleżeńsku. Jak oszołomiony szedł dalej, aż w końcu znalazł się w publicznym ogrodzie. W zamysleniu spacerował po alejach tam i z powrotem. Ogród powoli pustoszał, południe się zbliżało — został sam, usiadł na ławce naprzeciw fontanny i obserwował wesołe skakanie wróbla na skraju basenu. Potem wydobył z kieszeni marny swój pugilares i liczył. Nie posiadał więcej nad to, co mu kelner wydał rano w kawiarni. Cztery centy trzymał w ręce. Stara kobieta trzęsąca się przechodziła koło niego i poządlawie spojrziała w jego otwartą dłoń. Żebraczka oczywiście nie zrozumiała ironji, z jaką młody człowiek oddał jej połowę swego majątku, szepocąc przytem:

— Dziad dziadowi.

(D. n.)

kwestji tej nie rozstrzygać aż do ogłoszenia wyników wyborów w Królestwie i do określenia fizjonomji przyszłego Koła polskiego, na którego reorganizację wewnętrzną żydzi liczą stanowczo i od tego należenie ich posła czynią zależnym.

Kurje wyborcze.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o zamiarach stworzenia *ydowskiej kurji wyborczej w Warszawie i Łodzi donoszą z Petersburga:

Z Warszawy nadechodzą wiadomości o stanie znacznego podniecenia umysłów z powodu stwierdzonej większości prawyborców żydów. W kołach politycznych Petersburga zaczęły się rodzić obawy, aby w czasie składania głosów przy wyborach nie doszło do zajęć niepożądanych między prawyborcami różnej narodowości, dla tego zrodziła się myśl rozdziału na kurje, z tem zastrzeżeniem aby wybory żydowskie i chrześcijańskie nie odbywały się jednego i tego samego dnia.

Projekt, narazie mający źródło prywatne przeniknął do sfer ministerjalnych i znalazł podobno zasadniczą aprobatę. Decyzję ostateczną pozostawiono jednak w zależności od opinji i inicjatywy w tym kierunku wyższej władzy administr. w Warszawie. Przykład Wilna, gdzie już ustanowiono podział kurjalny zdaje się jednak wpływać przychylnie na widoki podobnego rozdziału w Warszawie i Łodzi.

Warszawa a Wilno.

W hebrajskim dzienniku wileńskim „Hazman“ wydrukowano „List otwarty“, w którym to liście zaznaczono, że warszawski komitet żydowski powinien skorzystać ze swego położenia obecnego podczas wyborów i wymóżyć na polakach, ażeby z gubernji wileńskiej, gdzie teraz wprowadzono kurje narodowościowe, polacy przypuścili do Dumy posła żydowskiego.

Żydzi w Warszawie.

Wczoraj wieczorem zorganizował się w Warszawie żydowski komitet wyborczy, który ma prowadzić kampanję wyborczą.

Na zebraniu, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw żydowskich, oprócz zwolenników asymilacji, większością głosów uchwalono następujące życzenie:

Musi być wybrany z Królestwa jeden poseł-żyd. Poseł z Warszawy, o ile zechce mieć poparcie żydów, musi zadeklarować, że jest zwolennikiem równouprawnienia żydów w Cesarstwie i w Królestwie. W przeciwnym razie komitet wystawi w Warszawie kandydaturę żyda.

Secesja N. D. o wyborach.

Organ secesji N.-D., „Tygodnik Polski“ pisze:

„Kompromis, ugoda, czy porozumienie z żydami z racji wyborów w Warszawie dokonane być nie może. Tak czy owak od decyzji żydów zależy będzie rezultat wyborów w stolicy naszej. Faktu tego uznać nam nie wolno i dlatego, zdaniem mojem: wszystkie zorganizowane grupy polskie usunąć się winny, od udziału w głosowaniu, pozostawiając sobie otwartą wszelkie drogi do starań o zmianę obecnego stanu rzeczy.

Wstrzymanie się solidarne narodu polskiego od udziału w wyborach warszawskich będzie dowodem, iż społeczeństwo polskie zmiany charakteru narodowego Warszawy pod żadnymi warunkami za fakt dokonany uznać nie może.“

W Wilnie.

„Riecz“ donosi, że w Wilnie polski komitet wyborczy uchwalił kandydaturę do Dumy państwowej p. Witolda Bańkowskiego, radnego miejskiego należącego do stronnictwa demokratyczno-narodowego. Co do kandydatury narodowego posła, ks. Maciejewicza, nie zdecydowano jeszcze nic.

W Petersburgu.

W Petersburgu socjaliści postawili kandydaturę „mieńszewika“, którego nazwisko trzymane jest dotychczas w tajemnicy.

Chelmszczyzna.

Chelmskie bractwo prawosławne — jak informuje „Rossija“ — wzywa żydów, zaludniających Chelmszczyznę do oddawania głosów swoich kandydatom prawicy. Bractwo żywi nadzieję, że uda się przeforsować do Dumy posłów-rosjan zarówno z gubernji siedleckiej jak lubelskiej — przy pomocy miejscowych żydów.

Aleksiejewko.

Wybitny poseł trzeciej Dumy, b. przewodniczący komisji budowlanej p. Aleksiejewko, zgodził się kandydować do czwartej Dumy. P. Aleksiejewko ma cenzus w pierwszej kurji m. Charkowa. Kandydaturę tę zamierzają popierać postępowcy.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 8-cie z rządu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym wyjątkowo w tygodniu przyszłym

we wtorek, 24 b.m. a nie we środę,

wybraliśmy wesołą i bardzo zajmującą komedię w 3 aktach Roslera pt.

Miljonerzy

czyli

Pięciu Rotszyldów

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego, po następujących cenach:

Łoże po rb. 1 kop. 80.	
Krzesła w 1, 2 i 3	60 kop.
„ 4, 5, 6 i 7	48 „
„ 8, 9, 10, 11 i 12	42 „
„ 13, 14 i 15	37 „
„ 16, 17 i 18	32 „
„ pozostałe	27 „
„ boczne bliższe	40 „
„ dalsze	32 „
„ najdalsze	25 „
Balkon 1 rzędu	35 „
„ 2 i 3	30 „
„ 4 i 5	25 „
„ 6, 7 i 8	20 „
Galerja numerowana	20 „
„ nienumerowana	12 „
Szatnia i programy bezpłatnie.	

Kronika.

=(c) **O podatek od nieruchomości.** W miastach Królestwa Polskiego pobierany jest dziesięcioprocentowy podatek od nieruchomości, w osadach i wsiach podatek ten jest znacznie niższy, tymczasem inspektorzy podatkowi w Łodzi zaczęli nakładać podatek dziesięcioprocentowy na nieruchomości na Bałutach, Zubardziu i Radogoszczu.

Większość właścicieli nieruchomości zgodziła się na to, inni protestowali, lecz bezskutecznie, lecz tylko jeden wystąpił ze skargą do piotrkowskiej izby skarbowej, a następnie do senatu.

Skarga ta będzie rozważana w senacie w najbliższej przyszłości. Nakładanie dziesięcioprocentowego podatku od nieruchomości w osadach i wsiach jest nielogiczne z tego względu, że po wprowadzeniu samorządu w Królestwie Polskiem podatek ten w miastach będzie pobierany tylko w stosunku 6 procent, a więc mniej niż w osadach i wsiach.

=(?) **Sprawy miejskie.** Dzisiaj wieczór odbędzie się w magistracie posiedzenie radnych dla omówienia kilku spraw miejskich.

=(r) **Konkurs wystaw sklepowych.** Organizowany przez sekcję dekoracji miasta przy Komitecie „Dnia Pogotowia“ konkurs wystaw sklepowych zapowiada się nader zajmująco. Wszystkie większe i poważniejsze firmy czynią już teraz staranne przygotowania, by godnie

stanać do współzawodnictwa. Śród dekoratorów-specjalistów i amatorów — zauważyć się daje przedświąteczne ożywienie. Nie ulega już dziś wątpliwości, że konkurs wystaw sklepowych przyczyni się znakomicie do zwiększenia ruchu ulicznego w „Dniu Pogotowia“ i do uświetnienia „Dnia“.

Kupcy detaliści łódzcy korzystają skwapliwie z rzadkiej sposobności zwrócenia szczególnej uwagi na swe okna wystawowe, urządzone nieraz z wielkim smakiem, a prawie zawsze z dość znacznym nakładem pracy i kosztów. W „Dniu kwiatka“ występują oni zbiorowo przed sąd swej klienteli i szerokich mas publiczności, by pochwalić się tem, na co mogli się zdobyć.

Rywalizacja wśród nich jest dość ostra; wszak konkurują nawet mali z wielkimi, wiedząc, że sąd ekspertów honorowych z całą bezstronnością uwzględni nawet najmniejsze i najuboższe wystawy, o ile będą urządzone starannie, gustownie i oryginalnie.

Zapisy do konkursu należy adresować do Pogotowia Ratunkowego, Długa 83.

=(?) **Drugie gimnazjum rządowe.** Kurator warsz. okręgu naukowego nadesłał wczoraj do magistratu łódzkiego telegram, w którym poleca przystąpić niezwłocznie do przebudowy domu przy ul. Długiej, wynajętego na lokal drugiego gimnazjum rządowego.

Otwarcie gimnazjum nastąpić ma w październiku — o ile, naturalnie, przedsiębiorca budowlany ukończy na czas przebudowę, co wydaje się jednak bardzo wątpliwem.

=(?) **Wybory do Rady państwa.** W miejscowym Komitecie giełdowym odbyły się wczoraj wybory dwóch wyborców do Rady państwa z ramienia przedstawicieli kupców i przemysłowców łódzkich. Wybrano p. p. Ludwika Korala i Tadeusza Nowowiejskiego.

Z ramienia łódzkiego komitetu handlu i przemysłu wybrano pp. J. A. Surzyckiego i dr. Alfreda Biedermana. Wybory członków Rady państwa odbędą się w Petersburgu w końcu października.

=(c) **Z reursy rzemieślniczej.** Wczoraj, po południu, w lokalu reursy rzemieślniczej, przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbyło się organizacyjne zebranie członków Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego przy reursie rzemieślniczej. Zagał zebranie p. T. Szybiłło; był też obecny na zebraniu inspektor drobnego kredytu, p. Kratjanow, który wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu instytucji drobnego kredytu.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. M. Niteckiego, który na asesorów powołał pp. F. Salskiego i P. Koniecznego, a na sekretarza p. M. Bawarskiego. Następnie odczytano ustawę oraz regulamin, które przyjęto. Zgodnie z regulaminem pożyczki będą wydawane do wysokości 300 rubli. Postanowiono prosić odośne władze, aby pozwolono na wydawanie pożyczek pod zastaw do wysokości 1,000 rb.

W końcu zebrania przystąpiono do wyborów: do zarządu wybrano pp.: M. Niteckiego, T. Szybiłło, Borkowskiego i A. Piotrowskiego, a na zastępców pp.: Wilińskiego i Sześcińskiego. Oprócz tego wybrano 20 członków do rady i 4 do komisji rewizyjnej.

=(r) **Kaplica szpitalna.** Zarząd Tow. akc. manufaktury bawełnianej I. K. Poznański zamierza wzniesić przy swym szpitalu fabrycznym, kaplicę katolicką.

=(c) **Szatki szkolne.** Gdy komisje szkolne poczęły nakładać podatek szkolny na Tow. akcyjne, banki, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i t. d., kilka Tow. akcyjnych zaprotestowało przeciwko temu podatkowi wogóle lub przeciw jego wysokości. Protesty te były wysyłane do piotrkowskiego rządu gubernialnego, który ich nie uwzględnił. Jedno z Tow. akc., mianowicie, Tow. akcyjne rzeźni miejskich wysłało protest do senatu. Na Tow. to nałożono podatek szkolny w sumie 500 rb.

=(r) **Bilety szkolne w tramwajach.** Rada 2 szkoły handlowej łódzkiej zwróciła się do zarządu tramwajów miejskich z prośbą

o zaprowadzenie rocznych i miesięcznych biletów tramwajowych dla uczniów i uczennic. Według projektu bilety te mają posiadać wartość tylko w dniu szkolne i w godzinach zajęć szkolnych, t. j. od 8 i pół do 10 rano i od 2 do 4 po południu. Takie ścisłe określenie godzin nie powinno być jednakże stosowane, gdyż zdarza się często, że w szkołach brak na razie tych czy innych nauczycieli i dzieci udają się do szkoły później lub też wracają wcześniej.

Wobec tego bilety szkolne powinny mieć znaczenie we wszystkie dni powszednie od rana do wieczora, bez przerwy. Cena biletu szkolnego ma wynosić 1 rb. miesięcznie.

Przypuszczać należy, że zarząd tramwajów zajmie się urzeczywistnieniem tej pożądaney inowacji i że magistrat nie będzie jej stawiał żadnych trudności.

=(r) **W sprawach służbowych** wyjechał do Tomaszowa naczelnik łódzkiej policji śledczej z kilkoma agentami tej policji.

=(r) **Nowe s rzyki pocztowe** umieszczono na ul. Brzezińskiej nr. 102, Nowo-Zarzewska nr. 24 i Rzgowska nr. 53.

=(s) **Sądny dzień** czyli dom Kipur przypada jutro w sobotę. — Święto to rozpoczyna się dziś przed zachodem słońca i obchodzone jest ścisłym postem w ciągu 24 godzin.

=(c) **Z gminy żydowskiej.** Gubernator piotrkowski polecił prezydentowi miasta sprawdzić, o ile skargi, nadsyłane do piotrkowskiego rządu gubernjalnego na nieporządku w gminie żydowskiej, są słuszne i nadesłać w tej sprawie wyjaśnienie szczegółowe. Autorzy skarg twierdzą, że w gminie żydowskiej panuje chaos, niema tam nikogo, z kimby można się porozumieć.

=(c) **Trusty.** Oprócz trustu mięsnego w Łodzi opanował rynek także trust rybny, Wszystkie rynek, gdzie sprzedawane są ryby, znajdują się w rękach trustu rybnego, który reguluje ceny, jak mu się podoba. — Usiłowano walczyć z trustem, lecz bezskutecznie. Konkurencja z nim okazała się niemożliwą.

=(c) **Budowa kościoła w Julianowie.** Jak wiaćomo, baron Ludwik Heintzel ofiarował plac pod budowę kościoła rzymsko-katolickiego w Julianowie. W tych dniach w kancelarji jednego z tutejszych rejentów będzie spisany akt darowizny placu dozorowi parafji Najśw. Marji Panny na Starem Mieście.

=(s) **U z i d o c z o n y c h t o k a r z y.** W dniu 25 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6) odbędzie się sesja kwartalna zjednoczonych tokarzy.

Porządek dzienny: 1) przyjmowanie składek członkowskich; 2) wpis pp. majstrów nowowstępujących; 3) wypis uczni na czeladników; 4) zapis uczni do cechu i 5) sprawy bieżące.

Uprasza się o punktualne przybycie.

=(r) **Z zebranie stolarzy.** — Zapowiedziane na niedzielę 15 b. m. zebranie Związku czeladzi stolarskich nie odbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby osób. Zebranie to odbędzie się w drugim terminie nieodwołalnie w niedzielę 29 b. m., w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 84.

WYPADKI

=(r) **Z dramatów życia.** Przed kilku dniami otruła się na ul. Konstantynowskiej przed domem №46 jakaś młoda, przyzwoicie ubrana kobieta. Nieznajoma zmarła w szpitalu św. Aleksandra, nie odzyskując przytomności, nie znaleziono też przy niej żadnych papierów legitymacyjnych, wobec czego pochowano ją na koszt miasta.

Obecnie dopiero stwierdzono, że zmarła nazywała się Konstancja D., była żoną majstra fabrycznego. D. pobrali się przed ośmiu laty i mieli dwoje dzieci, które jednakże zmarły. Pożycie ich zakłócały ciągle nieporozumienia, gdyż D. miał kochankę. — Kilka dni przed śmiercią D. przekonała się, że cierpi na jakąś chorobę weneryczną — przez męża.

Gdy lekarz stwierdził straszny

W dniu 19 b. m. rozstał się z tym światem Członek Rady Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

T. BASCH

W zmarłym tracimy jednego z założycieli i opiekunów instytucji, która swój rozwój jego świetłej pracy w dużej mierze zawdzięcza.

Cześć popiołom zacnego Kolegii!

**Rada i Zarząd
Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.**

chorobę, nieszczęśliwa kobieta opuściła dom męża i sporą dozą sublimatu położyła kres swemu życiu.

= (r) **Ucieczka policjanta.** Policjant 4 rewiru Stanisław Skonieczny zbiegł niewiadomo dokąd, zabierając mundur i broń.

= (p) **Z okna.** Przy ul. Brzezińskiej nr. 94 wypadł z okna I piętra na bruk Szaja Markowicz, syn tkacza, lat 11 i odniósł złamanie prawego biodra i okaleczenie pleców.

Na żądanie rodziny, lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił M. na miejscu.

= (p) **Paraliż.** Na ul. Dzielnej nr. 30 uległ paraliżowi robotnik Aleksander Meler lat 30.

Pogotowie odwoziło go do mieszkania przy ul. Marysińskiej.

= (p) **Kurcze żółądka.** Przy ul. Benedykta nr. 40, Chaim Brengla, kupiec, lat 45, dostał silnych kurczów żółądka.

= (p) **Przejechania.** Przy ul. Widzewskiej nr. 20, Icek Szmulowicz, syn handlarza, lat 7, przejechany został przez dorożkę i odniósł okaleczenie nóg.

— Przy ul. Lutomińskiej nr. 17, nieostrożny dorożkarz najechał na 80-cioletnią staruszkę Ruchlę Stajewicz.

Ofiara „kawalerskiej jazdy“ odniosła okaleczenie głowy i czoła.

= (p) **Zatrucie.** Zamieszkała przy ul. Cmentarnej № 3, Anna Gniędmowicz, córka faktora, lat 14, przez nieostrożność napiła się jodyny. Niebezpieczeństwo otrucia usunął wezwany lekarz Pogotowia.

= (x) **Drobnny ogień.** Wczoraj o godz. 11 m. 50 wieczorem, w jednym z lokalów przy ul. Aleksandrowskiej pod nr. 10, w którym mieściły się warsztaty tkackie, od lampy wiszącej zapaliła się osnowa, a następnie i warsztaty.

Ogień zdołali stłumić domownicy przed przybyciem wezwanych na ratunek i oddziału straży ochotniczej i straży miejskiej.

= (c) **Znów pożar.** Dziś, o godz. 8 rano, wynikił pożar w pralni przy ul. Cegielnianej № 33. Zapaliła się podłoga. Ogień stłumiono w ciągu pół godziny. Straty nieznaczące.

Aresztowanie bandyty.

Od pewnego czasu policja zwróciła uwagę na pewnego człowieka, jadącego często tramwajem zgierskim, który starał się zmienić swą powierzchowność ciągłą zmianą kostiumów i okularów, lub binokli. Śledztwo stwierdziło, że podejrzany pasażer mieszka w jednym z domów na szosie zgierskiej. Wczoraj w nocy policja otoczyła dom i weszła do mieszkania nieznanego; był on właśnie zajęty przymierzaniem jakiegoś kostiumu.

Podczas rewizji znaleziono 216 rb. w gotówce, wiele najrozmaitszych kostiumów, 7 złotych pierścionków, 2 zegarki damskie z łańcuszkami, medaljon, złotą bransoletkę z zegarkiem, złotą szpilkę, parę koleczyków, dwie pary binokli, 5 wytrychów, dwie torby do listów, kilka nabojev mauserowych i t. p.

Właścicielem mieszkania okazał się niejaki Błażej Owczarek, skazany już za kradzieże na pozbawienie praw i oddziały aresztanckie. Poznano w nim również bandytę, który brał udział w napadzie zbrojnym na Aleksandra Sienkiewicza we wsi Nowa Żółta, gm. Rąbień, gdzie zrabowano 380 rb.

Owczarek nie przyznaje się do winy i twierdzi, że znalezione rzeczy przyniosły do niego „przyjaciółki“ jest bowiem „alfonsem“.

Po przeprowadzeniu śledztwa Owczarek odesłany będzie do Piotrkowa, istnieje bowiem podejrzenie, że dokonał tam poważnej kradzieży.

ZAMIEJSCOWA

= (r) **„Lutnia“ zgierskiej.** Niedoszły do skutku w sobotę ubiegłą, organizowany na otwarcie sezonu koncert, oraz przedstawienie amatorskie Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Zgierzu, odbędzie się jutro.

= (x) **Tkacze zarobni w Zgierzu.** W sobotę w lokalu Bernekiera przy ul. Średniej w Zgierzu odbędzie się nadzwyczajne zebranie tkackich majstrów zarobnych, na którym ma być rozpatrzona sprawa wysokości płacy od tkania towarów z osnów przyjętych od fabrykantów przed rozpoczęciem strajku.

= (x) **Skład rolniczy.** W Zgierzu przy siedzibie łagiewnickiego Kółka rolniczego na Starym Rynku otwarto skład nasion, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych. W składzie tym panuje obecnie ruch ogromny. Wogóle włościanie, zrzeszeni w kółko rolnicze, ujawniają coraz więcej postępy w kierunku racjonalnej gospodarki na roli. Dzięki temu właśnie kółko wspomniane rozwija się coraz pomyślniej i daje na przyszłość jaknajlepsze nadzieje.

Dusza kółka łagiewnickiego jest współzałożyciel i prezes jego p. Józef Prażmowski. Jego to niestrudzoną zabiegom zawdzięczać należy powstanie i rozwój kółka, oraz obudzenie się wśród rolników zapału do gospodarowania podług metod nowoczesnych.

= (x) **Umizgi powodem awantury.** Onegdaj w Zgierzu podczas odbywającego się tam jarmarku, w piwiarni M. Pieprzowskiej przy ul. Łódzkiej, bawiło, między innymi, grono włościan z Sokołowa, gm. Nakielnica, wśród których znajdowało się kilka młodych kobiet.

Jedna z takich włościanek, 17-letnia Stanisława Cyran, zwróciła na siebie uwagę, znajdującego się podówczas w piwiarni, Bolesława Grzelewskiego, właściciela piekarni przy ul. Zgierskiej w Radogoszczu, który zaczął ją kilkakrotnie i do tego w ordynarny sposób, co tak oburzyło współbiesadników, a głównie męża napastowanej, iż rzucili się wszyscy do G. i chcieli go bić. Wtedy ten, chcąc ratować sytuację, wszczął alarm, że mu włościanie podczas zamieszania skradli z kieszeni 150 rb.

Wobec powyższego, obie strony znalazły się niebawem w kancelarii policmajstra, gdzie spisano odpowiedni protokół i sprawa oprze się o krutki sądowe.

= (z) **Półka doświadczalne w okolicy.** W tych dniach we wsiach: Modrzewiu, Łagiewnikach poklasztornych i innych wioskach, w gminie Łagiewniki, instruktor kółek rolniczych na gub. piotrkowską, p. St. Drab, pozakładał półka doświadczalne z siewem żyta, oraz uprawą roli nawozami sztucznymi. Na półkach tych posiano żyto w radliny. Jest to sposób stosowany od niedawna w licznych miejscowościach i dający znakomite rezultaty.

= (x) **Rezultat „święta kwiatka“ w Tuszynie.** Urządzone w Tuszynie na korzyść ochronki miejscowej „święta kwiatka“ dało

ogólnego dochodu 153 rb. 64 kop. czysty zysk zaś, po odliczeniu 30 rb. 18 kop. kosztów organizacyjnych, wyniósł 123 rb. 48 kop.

= (z) **Ferje sądowe** w piotrkowskim sądzie okręgowym kończą się 20 b. m. Podczas ferji sąd zasiadał tylko raz tygodniowo; od 20 b. m. posiedzenia sądu odbywać się będą codziennie.

= (z) **Z kancelarii sądowych.** Prezes piotrkowskiego sądu okręgowego wydał polecenie, aby do kancelarii sądowych nie dopuszczano żadnych osób prywatnych.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Budowa teatru Polskiego przy ulicy Cegielnianej postępuje nader szybko. Wszystkie roboty kończą się pędem, praca wre na całej linii, tak że podwoje nowej świątyni sztuki otworzą się nieodwołalnie w dniu 3 października.

Inauguracyjne widowisko rozpocznie „Prolog“ specjalnie napisany przez cenionego poetę, Lucjana Rydla, w którym przyjmie udział całokowity zespół teatru, następnie odegranym będzie wspaniałe dramat w 3 aktach tegoż autora „Jeńcy“. Sztuka ta będzie wystawiona po raz pierwszy w kraju, a kierownik artystyczny p. Bednarczyk od paru tygodni poświęcił wiele pracy, by arcydzieło ukazać w pełni stylu. Dyrekcja przygotowała wspaniałe kostjumi i dekoracje plastyczne. W ciągu miesiąca reżyserja przygotowuje 4 premjery, tak że każda z wystawionych sztuk będzie miała od 10—12 prób, dają więc rękojmię zupełnego opanowania pamięciowego ról i zgrania się wykonawców.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Dziś, w piątek, wyborna satyrokomedja, „Miljonerzy, czyli pięciu Rotszyldów“.

Jutro, w sobotę po południu, dla młodzieży po cenach najniższych, „Książę niezłomny“, wieczorem zaś po raz pierwszy sensacyjna sztuka w 4 aktach, „Pani X przed sądem“.

Powyższa sztuka zdobyła na wszystkich scenach olbrzymie powodzenie, dzięki swej treści, którą autor zaczerpnął z aktów kryminalnych upadłej kobiety, broniącej się z rewolwerem w ręce przed szajką wyzyskiwaczy i sutenerów!

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Zazdrosny Macoch.

Kochanek Heleny, Damazy Macoch, dowiedziawszy się, iż dawna umiłowana jego straciła ku niemu wszelką sympatję i zwróciła swe

afekty w stronę jednego z aresztanów więzienia piotrkowskiego — Zebrowskiego, zapalał żądzą zemsty.

Były mnich zażądał widzenia się z podprokuratorem, któremu oświadczył, że podczas procesu starał się odsunąć od swej dawnej kochanki wszelkie podejrzenia o współudział w morderstwie Wacława Macocha.

Obecnie jednak, przekonawszy się, jak wiarogomną jest Helena Macochowa, zeznaje szczerą prawdę.

Mianowicie Damazy oświadczył, że Helena wtajemniczoną była w zupełności w sprawę morderstwa jej męża Wacława i że po dokonaniu mordu wręczył Helenie zdjętą z palca ofiary obrączkę ślubną.

Wzburzony Macoch, wśród wysokiego podniecenia, szeroko opowiadał o wszystkich kłamstwach, jakie w celu obrony własnej, opowiadała Macochowa w sądzie podczas procesu.

Prócz Macocha podprokurator przesłuchiwał podobno także i Helenę.

Rozumie się, iż „lalutka“ kategorycznie zaprzeczala wszystkiemu co o niej, wskutek zazdrości opowiadała Damazy. Następnie Helena potwierdziła swój zamiar poślubienia Zebrowskiego i prosiła o pozwolenie na widzenie się z nim, na co otrzymała odpowiedź odmowną.

Co do samego faktu zaślubin podprokurator wyraził powątpiewanie czy wogóle będzie można uzyskać pozwolenie odnośnych władz sądowych i administracyjnych.

Zebrowskiego przeniesiono obecnie do innej części więzienia, tak iż rozkochani narzeczeni pozbawieni są obecnie nawet chwilowego popatrzenia na siebie przy spotkaniu wśród murów więziennych.

Zebrowski znajduje się podobnie w ostatnim stadium suchoty i lekarze wogóle nie rokują mu zbyt długiego życia.

Czyżby to w danym wypadku nie było głównym impulsem do chęci poślubienia Zebrowskiego przez Macochową?

Wszystko można przypuszczać po przewrotnej pełnej niskich chuci kobiecie.

Zapewne, wiedząc, że Zebrowski długo nie pożyje, ona zaś nie długo opuści mury więzienne, postanowiła ukazać się na wolności już nie jako Krzyżanowska, lub Macochowa, lecz jako Zebrowska, by w ten sposób pozostawić sobie swobodę co do dalszych działań i planów pod nowym nazwiskiem.

(s)

Skandale w parlamencie węgierskim.

Krótkotrwałe posiedzenie parlamentu węgierskiego znowu zrosiła krew. Na usuwanie siłą posłów o pozycji z gmachu parlamentarnego lud budapeszteński odpowiedział demonstracją, którą stłumiono cięciami szabli.

Demonstracje ponowiły się, ale i te uśmierzone. Parlament po wyborze delegacji bez udziału opozycji odroczone na czas nieograniczony. Lukacs i Tisza rządzą samowładnie. Parlament stał się narzędziem gwałtu.

Przebieg zajęć parlamentarnych, poprzedzających te wypadki — w dniu 18. b. m., — był następujący

Posłowie opozycyjni zebrał się przed g. 9 w klubie partii ludowej, skąd w zwartych szeregach pod wodzą hr. Apponyiego udali się do gmachu parlamentu.

Olbrzymi tłum szedł za posłami, wśród głośniejszych okrzyków na ich cześć.

Posłów natychmiast wpuszczono do gmachu, ponieważ komisja nieetykalności poselskiej nie wydała jeszcze na nich wyroku, usuwającego na dziesiątki posiedzeń.

Poseł Molnar, wchodząc do parlamentu, zapytał komisarza policji.

— Czemu pozwalasz mi panujęć dzisiaj, skoro wyrzuciłeś mnie pan wczoraj za drzwi? Albo kłamiesz pan dzisiaj, albo hr. Tisza skłamał wczoraj!

Po krótkiej naradzie w sali kółkowej opozycja postanowiła nie opierać się dłużej rozkazom przemocy.

Po półgodzinie Tisza, na znak, że zawiesza posiedzenie, wychodzi. Podczas tej przerwy ma rozmowę z komisarzem policji, Pawlikiem, który wkrótce wkracza do sali na czele 120 policjantów.

Opozycja, unikając tym razem dotknięcia brutalnych rąk, wstaje i wychodzi, udając się do klubu niezawisłości.

Po jej wyjściu powzięto znane rezolucje i wybrano delegacje.

Pomimo, że wczorajsze demonstracje uliczne zostały z łatwością stłumione przez wojsko i policję i dziś panuje pozorny spokój w mieście, sytuacja jest przecież naprężona, gdyż socjaliści wzywają do dalszych demonstracji, zapowiadając, że ruch da się rozszerzyć na cały kraj. Wobec tego władza, obawiając się ponownych rozruchów dziś lub w najbliższym czasie, trzyma policję i wojsko w pogotowiu.

Ostateczny rezultat wczorajszych starć ulicznych podają urzędowo w następujących cyfrach: aresztowano przeszło 70, ciężiej rannych 29; lżej niepodobna sprawdzić, gdyż część ich leczy się w domu. Przypuszczalnie jednak liczba ranionych wynosi około 50.

Kiedy hr. Tisza przed rozpoczęciem posiedzenia chciał wsiąść w winde, zastał ją już zajęta przez kilku posłów opozycji, wśród których był hr. Geza Apponyi, były minister sprawiedliwości.

Apponyi, ujrawszy Tiszę, wchodzącego do windy, zawołał:

— Z takim szubrawcem nie jadę! I wyszedł.

Za nim wyszli inni posłowie, miotając obelgi na hr. Tiszę, który pojechał sam.

Przed rozpoczęciem posiedzenia w zapełnionej sali parlamentu znów doszło do skandalu. Partje lżyły się nawzajem. Podniecenie rosło.

Nagle ujrano, jak minister handlu rzuca się z zaciśniętymi pięściami ku ławom partii ludowej, skąd padają na niego ciężkie obelgi. Posłowie ze wszystkich stron zbiegają się w to miejsce i powstaje bezładna bójka, w której minister rolnictwa i minister handlu otrzymali niejedno uderzenie.

Rozlegają się głośnie policzki, wrzaski.

Opozycyjny poseł Zlinskij wymierzył dwa policzki b. pułkownikowi Rudnayowi. Z wielką trudnością zdołano rozdzielić walczących.

Na krótko przed jedenastą, wśród nieustającego hałasu zjawia się hr. Tisza. Przyjmują go potwornymi obelgami. Krzyk taki, że słowa giną. Jeden z posłów ze wzburzenia ślania się, prawie mdleje. Wynoszą go z sali.

Budaizm.

Olbrzymi posąg Budy musiał się z pewnością pięknie przeglądać w przewalających się nurtach Gangesu i Bramaputry i odrzynać się wdzięcznie na tle niebotycznych gór i szalejącej roślinności Indji. Należy powiedzieć, że na swój kraj i na swoje krocie ludności i w swoim czasie nauka Budy była nie tylko tworem naturalnym geniuszu ludzkiego, ale także czynnikiem cywilizacyjnym i błogosławieństwem kraju i ludu.

Ale nie była i nie jest czynnikiem cywilizacyjnym dla wszystkich ludów i wszystkich krajów i czasów. Zbývá jej na znamieniu powszechności, którą to właściwość wobec Budy właśnie Chrystus i jego Kościół rzymski, katolicki czyli powszechny tak wyraźnie podkreśla. Budaizm może być jeden, może być święty, może być nieprzerwany, a nawet wieczny, a jednak nie będąc powszechnym, nie będzie zawierał w sobie całej prawdy.

Zestawiając naukę Budy z naszymi nowożytnymi pojęciami, wynika, że zasady Budy nie przylegają do naszych zasad w następujących punktach.

Budaizm zdobył świat w imię Nirwany. Mniejsza o to, czy Nirwana oznacza coś pozytywnego (cierpienie), czy też coś negatywnego (wyczerpanie życia = nicosć), dosyć, że jest głoszony nie w imię Boga; zatem jest w religii systemem ateuszowskim. To jest sprzeczność sama w sobie. Ale oprócz tego nie dla nas i nie na nasze czasy.

Dziś w Europie nie ma ani jednego ateusza; wobec oświaty dzisiejszej nawet nie może być. Istnieje mnóstwo ludzi, którzy nie wierzą w Boga osobowego; ale nie ma, którzy nie wierzyli w Boga jako przyczynę i pojęcie ostatnie wszystkiego co jest.

Bo wiem stopień kultury doszedł do tego, że każdy sobie wytworzył umie ideję przynajmniej panteistyczną lub panmateriałistyczną. Dla tego ateusz dzisiaj nie istnieje. Stąd budaizm zrobił w Europie fiasco. — Razem z melancholijnym Sakaja-Munim i ze sceptycznie uśmiechniętym japończykiem z rękami w kieszeniach odesłano go: in Orientum!

Cztery zasadnicze prawdy budaizmu: cierpienie, powstanie cierpienia, pokonanie cierpienia, drogi (cztery) do pokonania cierpienia zostały pochłonięte przez krzyż na Golgocie. Nasz chrześcijanin nie znalazł tedy w Budzie nic nowego. Ale ponieważ oprócz tego w Chrystusie znalazł ośm błogosławieństw, więc słusznie na całą naukę Budy machnął ręką. Budaizm stał się anachronizmem.

Pięć prawideł moralności w systemie Budy (nie zabijaj, nie kradnij, nie cudzołóż i t. d.) przyniosły bezwątpienia dużego dobrego i sąwznieście, ale nie takie, żeby się z dziesięciorgiem i resztą przykazania katechizmowych Chrystusa równać mogły. Więc znowu nic nowego. Oprócz tego moralność Budy jest obliczona na jednostkę, nie na całe życie społeczne. A nam właśnie tego potrzeba; bo jednostka już jest wyostrzona, że dalej nie idzie. Więc znowu Buda zawodzi.

Tak. Jest coś nowego: ognista wyobraźnia. To też poezja czerpie z niej. Ale czara już prawie wychylna. I dzisiejszy nasz symbolizm już nawet na fantazję hinduską wzruszył ramionami.

Dla Europy nigdy niebezpieczeństwa nie było. Ale dla Budy? A chwila, gdy kolej przetrzeźnia Indje, a uczonej angielskiej i francuskiej jał badać literaturę sanskrycką, zaczyna posąg Budy przechodzić do muzeum.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Najwyższe podziękowanie.

PETERSBURG, 19 września. W Najwyższych rozkazach ogłoszono Najwyższe podziękowanie wyższemu osobom dowodzącym, Monarsze uznaniu pozostałym dowódcem i Cesarzskie „dziękuję“ żołnierzom tych oddziałów, które brały udział w obustronnych manewrach wojsk okręgu warszawskiego i w przeglądzie pod Czyżewem.

Stany wyjątkowe.

PETERSBURG, 19 września. W zbiorze praw ogłoszono Najwyższe ukazy o pozostawieniu nadal w stanie wyjątkowym niektórych miejscowości.

„Aprzeżenie.“

PETERSBURG, 19 września. Zaprzeczono wiadomości gazet, jakoby minister skarbu wydał rozporządzenie o wstrzymanie rozlewania wódki

monopolowej we flaszki jedna setna i jedna dwusetna wiadra. Sprawa wycofania małych flaszeczek znajduje się w instytucjach prawodawczych, wymienione zaś rozporządzenie, jako sprzeciwiające się prawu, nie mogło być wydane.

Dżuma.

PETERSBURG, 19 września. — W górze gub. astrachańskiej od początku epidemji dżumy, od 17 lipca do 17 września zachorowało 53, zmarło 39, wyzdrowiało 4, pozostaje chorych 10 osób.

Nowa serja listów.

PETERSBURG, 19 września. — Bank włościański otrzymał pozwolenie na wypuszczenie 4 i pół procentowych listów trzeciej serji na 100 milionów.

O trjalizm.

ABBAZIA, 19 września. Przedstawiciele partii prawicowych wszystkich ziem chorwackich, partii słoweńskiej, klerykalnej i narodowej postanowili utworzyć ogólną organizację wszystkich posłów chorwackich i słoweńskich, w celu osiągnięcia trjalizmu.

Rokowania pokojowe.

KONSTANTYNOPOL, 19 września. — Minister spraw zewnętrznych w ciągu całego dnia zajęty był wymianą telegramów z delegatami tureckimi w układach z Włochami. W Porcie zapewniają, że układy zbliżają się do zgody, oczekiwanej 23 b. m.

Nota serbska.

BIAŁOGROD, 19 września. Rząd doręczy w tych dniach mocarstwom notę, motywującą możliwe wystąpienie Serbji w razie nieoczekiwanych komplikacji. Jednocześnie Porta otrzymała memorandum, w którym w formie energicznej zwrócona będzie uwaga na grożące niebezpieczeństwo, jeżeli Turcja nie przedsięwzięnie we właściwym czasie środków dla uspokojenia kraju. Analogiczne memorandum doręczy i Bułgaria.

BIAŁOGROD, 16 września. Skupczyna zwołana zostanie 23 b. m. w celu rozpatrzenia sprawy położenia gabinetu Paszicza i dla przegłosowania nadzwyczajnego budżetu ministerjum wojny.

O zwrot wysp.

RZYM, 19 września. Delegaci wysp zajętych przez Włochy, przysłali do San-Giuliano, prezydentem senatu i izby memorandum z prośbą, żeby wyspy te nie były zwracane pod władzę turecką.

Walki w Albanji.

SKUTARI, 19 września. Donoszą, że podczas ostatnich potyczek z mallisorami poległo 25, ranionych zostało 56 żołnierzy i 8 oficerów. Ze strony mallisorów poległo 118, wzięto do niewoli 77 ranionych, z tych 3 czarnogórców.

Poważne potyczki zdarzają się i w Beranie.

Chiny i Mongolia.

JATZUFY, 19 września. Miejscowe wojsko chińskie zostało tu zwołane w celu wyprawienia go do Mongolji. Okręg Nangonu pozostał prawie bez obrony, wobec czego japończycy ustanowili w Chuncunnie 6 posterunków policyjnych dla obrony jednoplemieńców.

KALKUTA, 19 września. Rząd indyjski zatrzymał w Dardzillingu chińczyka Janfyna, który twierdzi, że jedzie do Dalaj-Lamy z polecenia rządu chińskiego, przypuszczają jednak, że wysłany on jest przez mongolów, żeby przeprowadzić związek Mongolji z Tybetem przeciw Chinom.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego“.

Bandycki napad.

LWÓW, 19 (9) — W nocy z dnia 17 na 18 b. m. zajeżdżał od strony Bukaczowiec do Żurawca przed dwór Antoniego Skrzyńskiego automobil z bandytami.

Bandyty wyłamali drzwi do kancelarji, a następnie żelazne drzwi do kasy i zabrali się do wiercenia dziury w kasie wertheimowskiej.

Sposzył ich jednak buchaker, który usłyszawszy szmer, wyszedł do

okna i zaczął strzelać na postrach z rewolweru. Szofer, usłyszawszy strzały, uciekł, zostawiając towarzyszy na łasce losu. Dotąd ich nie ujęto. — Jak sądzą są to bandyci lwowscy.

Rokowania pokojowe.

RZYM, 19 września. — „Messagero“ donosi, że w sprawie ogłoszenia zwierzchności Włoch nad Tripolitanią, przyszło już z pośrednikami tureckimi do porozumienia. Obecnie zachodzą jeszcze trudności tylko w sprawie wycofania wojsk tureckich z Tripolitani. Rząd turecki obawia się wybuchu powstania arabów na wypadek wycofania wojsk tureckich z Tripolitani.

KONSTANTYNOPOL, 19 września.

Między Turcją a Włochami toczą się rokowania o wzajemną wymianę jeńców.

Skandale w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 19 września. — We dług urzędowych dat, przy wczorajszych ekscesach ulicznych przytrzymała policja 80 osób, z których 37 aresztowała. Znaczna liczba osób odniosła rany, z tych 24 ciężkie.

Przerwanie manewrów.

LONDYN, Manewry angielskie zostały wczoraj wieczorem nagle przerwane.

LONDYN, 19 września.

Jako przyczynę przerwania manewrów podają, że wojsko z powodu doskonałej służby rekognoskacyjnej aeroplanów nie mogło dłużej utrzymać swoich pozycji.

Wspad na pociąg.

LONDYN, 19 września. Z Nowego-Jorku donoszą, że koło Memfis 4 bandytów napadło na pociąg ekspresowy, idący z Nowego-Jorku. Bandyty związali wszystkich podróżnych i zrabowali 1,200,000 dolarów.

Bitwa wróblí.

Korespondent „Tempsa“ donosi o zadziwiającym fakcie. Cała ludność miasteczka Jakosuki pod Yokochamą widziała w d. 13 sierpnia r. b. niezmiernie krwawą bitwę wojsk wróblí — coś zupełnie nowego!

Bitwa odbyła się w dolinie zwanej Taisko, a ilość walczących była nieprzebrana. Setki wróblí padło, tysiące ranionych walczyło zawzięcie do ostatniego tchnienia.

O godz. 6 wieczorem niebo pościemniało od chmury ptaków, które zlatywały z północy wirującymi kłębami w dolinę, której drzewa obsiadły już od tygodnia tysiące wróblí, widocznie zajmując dolinę w posiadanie.

Chmura przybyszów rozpoczęła żartawą walkę z wróblami na drzewach. Atakowi towarzyszyły ogłuszające piski, ćwierkania i bicia skrzydłami. Niezwykły hałas spowodził na miejsce całą ludność okoliczną japońską i europejską. Bitwa ciągnęła się do późnej nocy i ustała dopiero następnego dnia nad ranem, poczem wszczęła się na nowo i trwała z przerwami cały dzień.

Napastnicy, jak się zdaje, zwyciężyli. Ziemię zasłazy trupy ptasie, ale bitwy i wówczas nie uważano jeszcze za skończoną.

Japończycy zwracają uwagę na szczególny zbieg okoliczności.

Dolina, w której odbyła się fantastyczna bitwa, nazywa się „Taisko“. Jest to nazwa nowej ery, która nastąpiła po śmierci mikada Mutsuhito, wraz z wstąpieniem na tron Joszihitoa. Poprzednia era nazywała się Meidzi.

Prof. muzyki
Leopold Nassberg
powrócił z zagranicy.
Cegielniana 3.



„Kryształ”

Nafta najwyższego gatunku

WAGA 5 10 20 40 funtów netto
CENA 0,28 0,53 1,04 2,05 z dostawą do mieszkań

Wyłącznie przedstawiciele:

M. Findeisen i S^{ka}. Tel. 17-09.

Otwarcie lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83
nastąpi w tych dniach.

Jeżeli piersi Pani brak jędrności,

a biust nikły, to, by zapobiedz temu, proszę przypomnieć sobie, że istnieje jeden środek wyłącznie zewnętrzny, którego tajemnicę zna jedynie: M-me Helene Duroy, Paris.

Dlaczego mój cudowny wynalazek dla rozwinięcia i wzmocnienia piersi znalazł tak ogromne powodzenie u pięci pięknej? Dlaczego pomimo, iż liczni naśladowcy moi starają się wywołać zamieszanie na swoją korzyść, świat kobiety u mnie Heleny Duroy szuka porady, starając się zapoznać z moją metodą i doświadczeniem? Otóż dlatego, że moja metoda okazała swoje skutki; bo każda kobieta dbając o posiadanie czy zachowanie pięknego biustu, poznała lub słyszała o moim cudownym wynalazku który nie tylko (jak tyle innych) nosi nazwę wynalazku, ale który dowiódł na mnie samej swojej skuteczności szybkiej i trwałej i dał tysiącom kobiet Francji i krajów zagranicznych to czego im najbardziej brakowało. Powodzeniem mojej metody wyróżnia prawdziwe od fałszywego, dobre od złego: moja metoda jest pierwsza, jeśli nie jedyną naprawdę poważną i skuteczną, zdolną bez użycia środków egzotycznych (niektórzy czynią je podstawą swojej metody) biust nikły pięknie zaakrąglać i pierś znieszczonej latami czy jakimkolwiek smażeniem przywrócić kształt i jędrność pierwotną.

Mój entuzjazm dla własnej metody jest, ośmielam się to twierdzić słusznie, usprawiedliwionym. Jeśli dziś mogę się cieszyć, dzięki cudownym jej skutkom, biustem którego znakomite kontury są godne zazdrości, jeśli członek fakultetu medycznego w Paryżu dr. Ceccaldi, łaskawie zaszczycił ją swoim uznaniem, uważając ją „nie tylko za zupełnie nieszkodliwą dla rozwoju i wypełnienia biustu kobiecego” — to cóż bardziej pochlebnego i wymownego może być nad liczne listy pełne podziękowań i zadowolenia codziennie otrzymywanej Wy drogim czytelniczki, która biust jest nikły, a które pragniecie posiadać szyję i ramiona pulchniejsze, czytając co następuje:



Samara 20 lipca 1911.
Droga Pani!
Dziękuję Pani nieskończenie za jej metodę „Exuber Bust Developer”, dzięki której nie mam potrzeby używać już środków sztucznych. Pierś moja była zupełnie płaska, ale od chwili użycia metody Pani rozwinięła się pięknie.
My Rosjanki jesteśmy oczarowane wynalazkami francuskimi. Przyjaciółki moje są zdumione zmianą, jaką zaszła w mojej powierzchowności. To samo mogę powiedzieć o Pani znakomitej „Plasticine” i kremie „Perfecta”.
Oczekuję przyjaciół moich z kraju, których z pewnością uderzy zmiana w moim wyglądzie. Dziękuję Pani raz jeszcze.
Łączę wyrazy głębokiego poważania.
M. E.

Marjopol-port, 17 września 1911. r.
Szanowna Pani Duroy!
Jestem Pani ogromnie wdzięczną za jej „Exuber Bust Developer”. W przeciągu dwu tygodni biust mój został zupełnie przekształcony. Wskutek przebytej choroby, schudłam bardzo, a twarz pokryła mi się zmarszczkami, ale dzięki metodzie Sz. Pani, ciało stało się ładne i pulchne. Będę polecać wszystkim przyjaciółkom moim cudowną metodę Pani, która warta jest nieskończone więcej, niż ja Sz. Pani oceniam. Mam lat 33, a biust mój był płaski, jednak dzięki metodzie Pani, jestem dziś najszczęśliwsza w świecie. Zawsze pozostanie Sz. Pani moją najlepszą doradczynią i przyjaciółką.
Łączę wyrazy poważania H. B.
Porte-Alexandre III Liban.
Szanowna Pani Duroy!
Uplynął zaledwie miesiąc jak używam metody Pani „Exuber Bust Developer”, a zaszła już we mnie ogromna zmiana i widocznie uderzająco rozwija piersi. Siostra moja również używała Pani systemu i pierś jej odzyskała jędrność w przeciągu dni kilku.

Proszę przyjąć moje szczerze podziękowania i wyrazy szacunku.
M. F.
Visoko - Litovsk
23 listopada 1911.
Sz. Pani Duroy!
Proszę przyjąć wyrazy mojej szczerzej wdzięczności za Pani „Exuber Bust Developer”. Jestem teraz zupełnie przekształcona, mianowicie biust mój zmienił się do niepoznania. Będę polecać cudowną metodę Sz. Pani wszystkim kobietom. Wynalazek ten jest rzeczywiście cudownym. Wraz z moim szczerem podziękowaniem za łaskawą poradę Sz. Pani wyrażam Jej mój najgłębszy szacunek.
Nauczycielka N. B.
St. Chelkovo st. kol. żelaznej.
Droga Pani!
Nie znajduję słów podziękowania za cudowną metodę Pani: „Exuber Bust Developer”.
Pierś moja była płaska i bardzo mało rozwinięta, obecnie konstatuję z dnia na dzień zaakrąglenie jej i kształtowanie w prześliczną formę. Pozostanę Pani wdzięczną za to przez całe życie moje i kreślę się z poważaniem E. K.
Sceptyczne i rozezarowane zwróciły się do mnie niezłownie. Moja metoda przekształca naszą budowę — za co ja gwarantuję. Już za długo czekałyście; połóżcie koniec temu dziś jeszcze, przesyłając mi kupon niżej załączony, przeznaczony specjalnie dla czytelników niniejszego dziennika. Proszę wysłać go do: Helene Duroy, division 811 A Paris 12 rue de la Chaussée d'Antin. Listy do Francji 10 kopiejek, karty korespondencyjne 4 kopiejki.

Kupon do wypełnienia dla metody M-me Helene Duroy,
Nr. 12 rue de la Chaussée d'Antin division 811 A Paris

Pełna zaufania w powodzenie metody Pani i pragnąc zastosować ją, proszę jako czytelniczka „N. Kurjera Łódzkiego” o bezpłatne przysłanie odnośnych szczegółów.

NAZWISKO _____
ADRES _____ MIASTO _____

Teatr „URANIA”

Program od 16 do 30 września r. b.

Chochłowski
Rosyjski humorysta w nowym charakterze

The Allan Trio
Nadzwyczajna nowość

The Wilsons
2 damy 2 mężczyzn zdumiewającej akrobacji pod tytułem „Przygody w sali Bilardowej”

Luet Czarskich
Ogniste narodowe tańce. Artystów Warsz. Rządowych Teatrów

Les Senes
Scena komiczna „Przygody rozstargnionego krawca”

Larayetto
Polski humorysta

M-me Eugenie
Śpiewaczka liryczna

POLSKA OPERETKA
pod dyrekcją W. Dolskiego
„**FLAGRANT!**”
Operetka w 1 odsłonie
Rzecz dzieje się w Paryżu.

Urania Bio
Nowa seria obrazów
W ogrodzie koncerty damskiej orkiestry na dętych instrumentach

Poszukuje się doświadczonego, zdolnego i pracowitego

Maszynistę.

Tylko pierwszorzędne siły mogą składać oferty sub „N. N.” w redakcji pisma. 2818—3

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

KURSY przygotowawcze

do kierunku byłego nauczyciela gimnazjum na świadectwa:
nauczycielskie, ucznia aptekarskiego na rangę, ulgę wojskową, z 4 klas i t. p. do gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej.

Mikołajewska 22 m. 9
lewa oficyna II piętro od 7 do 10 wieczorem.

Adwokat przysięgły
Bernard Birencweig
powrócił
Zielona Nr. 11

Potrzebny RZĄDCA

na wieś z dobrymi świadectwami i rekomendacjami Wiadomość u Adwokata przysięgłego Bernarda Birencweiga — Zielona 11. 2849—1

Pierwsza Warszawska Lekarsko-Dentystyczna Szkoła
L. Szymańskiego
przyjmuje do dnia 12 Października.
Program na żądanie.
Nowomiodowa Nr. 1.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA
Nowości! Nowości!
Al. Dumas. Towarzysze Jehudy.
Powieść na tle spisków z czasów Konsulatu. Z 24 ilustracjami.
Cena 3 tomów w jednym rb. 1.20.
T. Konczyński. Zawrotne drogi.
Powieść współczesna na tle dążeń kobiecych.
Cena rb. 1.60.
J. I. Kraszewski. Bezimienna.
Powieść z czasów powstania Kościuszkowego. Z 12 ilustracjami.
Cena 2 tomów w jednym rb. 1.
Waterman Nixon.
Jaka młoda dziewczyna być powinna.
Wydanie wykwiźtne. Przekład EMILJI WESŁA WSKIEJ.
Cena kop. 60, w ozd. opr. kop. 90.
Na składzie głównym powieści:
A. Gruszeckiego. Marjawita.
Cena rb. 1.80.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2858—3

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojów wek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cokolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Prenumerować
wszystkie pisma,
oraz ogłaszać się w tychże
ściśle, według cen redakcyjnych
można w „**PROMIENIU**”
Piotrkowska 81, telefon 1200.
Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:
„Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Młód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kocice”, „Młucha” i t. d. 2969—0—1

NOWOOTWORZONY „Fabryczny Skład Dywanów”

przy ul. Piotrkowskiej 56 w domu W-go Szweikerta. Poleca w największym wyborze i po najniższych cenach ściśle fabrycznych:

- Dywany.** Zagraniczne i krajowe.
- Chodniki** dywanowe, pluszowe, wełniane, kokosowe, jutowe.
- Mokiety** gładkie i fryzowane od najtańszych do najdroższych
- Firanki, story, bonnes Femmes, Briss-Bises, Kapy** tiulowe, pluszowe.
- Serwety** sukienne, pluszowe, gobelinowe i t. p.
- Diwandeki.**
- Plusze** mocherowe, i lniane.
- Sukno** do wykładania podłóg (bobrik).
- Gobeliny** najcenniejszych fabryk francuskich.
- Portjery** sukienne, gobelinowe, wełniane, pluszowe i t. p.
- Wycieraczki** kokosowe.
- Koldry** atlasowe, watawe.

Warszawska Fabryka Mebli ZAŁĘSKI & Ska

Łódź, dom W-go Szweikerta, Piotrkowska 56.

Atelier kompletnych urządzeń meblowych, wykonywa urządzenia podług Artystów Malarzy i Architektów meblowych. Posiada na składzie od najwykwitniejszych, do najskromniejszych mebli wykonanych najsolidniej z postępem techniki i sztuki. Magazyn zaopatrzone będzie w najobszerniejszy dobór kompletnych pokoi: jadalnych, sypialnych, salonów, gabinetów, buduarów, foteli klubowych i t. p.

Ceny najniższe wykonanie najlepsze.
Komplety jadalne od Rb. 500.
Komplety sypialne od Rb. 500.

Prosimy obejrzeć sklep bez obowiązku kupna.

2748-3-1

Kursy Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79

Nowe Wykłady

jęz. rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Próbna lekcja bezpłatna i do niczego nie obowiązuje. Zapisy przyjmuje, oraz bliższych informacji udziela codziennie od g. 10 rano do 10 w. KANCELARJA KURSÓW. 2729-4

Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne „Zjednoczonych chemików” w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (moczu, piwociny i t. d.)

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy. (Udzielanie porad od godz. 4 do 8 p. poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Dr. D. Helman

powrócił.
Mikołajowska 4
Choroby uszu, nosa, gardła i krtań.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 pp. r2595-0-1

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16-85.

Dr. med. Wincenty LUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu
Długa 19.
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.
Od 10-12 rano i od 4-6 wieczór. 2740-20

Dr. Litmanowicz

Krótką 12.
Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
Cystoskopia i zglębnikowanie moczowodów.
Godz. przyjęć: od 8-10 i 4-6

Specjalista choróbskórnych wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. Lewkowicz powrócił.
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12.
od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 12. 2761-0

Dr. Leyberg

powrócił
Weneryczne, płciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań-5, poczekalnia od dzielna.
Krótką 5, tel. 26-50.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erich-Hata 606” i „914” wśródżylnie.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i do 4 i pół po poł., panie od 5-6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne.

AIA! Meble różne sprzedam tanio
Widzewska 104 m. 9. 2775-10
Budka z węglem do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Zawadzka № 43, Bałuty. 2838-2
Do sprzedania zaraz piekarnia z urządzeniem lub bez Nowa № 34. 2846-3
Do wynajęcia od 1-go października kuchnia dla bezdzietnego małżeństwa ewentualnie za obsługę ul. Piotrkowska № 69 m. № 8. 2797-3
Gruntośnie odnawianie mebli, strojenie fortepianów, dokładnie i tanio uskutecznia Gołębiowski, Rozwadowska 19-II piętro. 2800-10
Jest do sprzedania lub wydzierżawienia posesja po ogrodniku, 8 morgów ziemi, z zabudowaniami i 500 drzew owocowych; Zduńska Wola—Oplesin, Waszak. 2828-3

Natychmiast potrzebni są wszędzie agenci - współpracownicy bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck, Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik” Pocztańska № 14. 5310

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny) podług prof. Zabłudowskiego — niemocy płciowej.
Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

Potrzebny od 1 Października

Pokój z kuchnią

w okolicy ul. Zachodniej. Oferty pod „Pokój” składać w adm. „N. Kurjera Łódzkiego”.

Dr. REJT

Srednia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „ERLICH-HATA 606” wśródżylnie. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p

Dentysta

S. Rakiszski

powrócił
Piotrkowska № 81, tel. 16-87

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 713-0

Doktor

W. Gajewicz

powrócił. 2785-3-1

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.
Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską.
Przyjmuje od 8 1/2 do 2, od 4 1/2 do 9, damy od 4 1/2 do 6.

Mebelne własnego wyrobu materace primusy, wyścizki, naczynia emalowane, aluminiowe, najtańszej na raty. Mikołajewska 24. 2812-3

Maszynista fabryczny z długoletnimi świadectwami poszukuje pracy. Wiadomość Pajantec. Ul. Długa № 6. Józef Lis. 2860-3

Amka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość w administracji niniejszego pisma. 2693-1

Na fortepianie lekcji muzyki podług najnowszych wymagań udziela siebie nauczycielka z patentem Konserwatorium warszawskiego. Karola 26 m. 32 od 5-7 p.p. 2801-10

Uleyna drewniana o 6-tu mieszkaniami, z placem pod budowę, do sprzedania. Radosze ul. Treidelberga № 60. 2829-1

Piwiarnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu męża: Wiadomość w redakcji. N. K. Ł. 2831-1

Poszukuje się współnika do składu aptecznego. Oferty pod „W. B.” składać w administracji „Kurjera”. 2859-1

Potrzebna dziewczynka do pomocy w sklepie W. Matyjewicz Cegielińska 27 zgłaszać się w sobotę. 2852-1

Placzer biały mały z lekko żółtą plamą na grzbiecie zaginał. Laska wy oddawca otrzyma wynagrodzenie. Piotrkowska 88 u Stróża. 2845-3

Przybłąkał się pudel czarny ostrzyżony. Odebrać można Franciszkańska 71 m. 9. 2833-1

Przybłąkało się dwoje psów. Właściciel może je odebrać ul. Rejtera 13. Krakowiak. 2819-1

Sklep rzeczniczy z urządzeniem do sprzedania lub do wynajęcia. Wiadomość ul. Rybna № 5. 2822-1

Tanio przerabia meble, materace zakład Ruskowski. Zawiadomić kartą pocztową. Lipowa 32. 2823-1

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe za № 38914 na sumę 52 ruble 20 kop. z przesyłki Łódź Fabr.—Głuchow za № 78739 wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. Fabr. Łódzkiej w dniu 12/VII r. b., które należy uważać za bezwartościowe. F. Wyszogrodzki. 2830-1

Zagubione świadectwo zaliczeniowe za № 92673 na sumę 48 r. 75 kop. z przesyłką Łódź Czerniewice. W. W. z dnia 17/x 1911 r. za № Dublikat 95435 na imię P. Gwilling. 2854-1

Zagubił paszport wydany z gminy Niewieź, powiatu tureckiego, gub. kaliskiej na imię Józefa Jankowskiego. 2855-1

Zagubił paszport wydany z gminy Dolków gub. piotrkowskiej, na imię Stanisława Arendta. 2817-1

Zagubił paszport wydany z gminy Chmielnik, pow. stopnickiego, gub. kieleckiej na imię Rachmilla Mentlika. 2826-3

Zaginała karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Kazimierza Rackiego. 2853-1

Zaginała karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Józefa Trawińskiego. 2851-1

Zaginała karta od paszportu wydana z fabryki Firiandau na imię Marjanny Walczak. 2856-1

Zaginała karta od paszportu wydana z fabryki Lorentza i Krusche w Zgierz na imię Franciszka Kolasa. 2847-1

Zaginała karta od paszportu wydana z fabryki Maksyma Szyfera na imię Konstantego Lewko. 2861-1

Zaginała karta od rosyjskiego widu wydana z powiatu łódzkiego na imię Józefa Pawłowskiego. 2812-3

Do sprzedania dom z placem i różnymi zabudowaniami gospodarczymi Lutomierni. Wiadomość — Andrzej 44, Marcinak.